



adres:  
- 126 Katowice

brak zolig. ind.

LHP

JODKOWSKA Amelia  
zam. Ryśko

1923/usk  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — JODKOWSKA Amelcia.....

zam. Ryśko.....

..... 1923/Wsk.....

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa —

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały** (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** ✓

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł** [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

**VI. Fotografie** —

I 13 Inne materiały dokumentacyjne dot.  
osoby relatora

- ankieta personalna <sup>1985r.</sup> ) org. , k. / s. 2



345 8/332  
20/24

ANKIETA PERSONALNA

1. Nazwisko i imię..... Ryśko Amelia
2. Imiona rodziców..... Zygor Stodarna
3. Nazwisko panięskie..... Żodkowsko
4. Data i miejsce urodzenia..... 25. XI 1924 r. por. Opodno  
m. Kotna obecnie ZSR
5. Aktualne miejsce zamieszkania..... Katowice ul.  
ulica, nr domu miejscowość  
40-126 - Katowice  
kod pocztowy, województwo.
6. Posiadany stopień wojskowy..... Kapral
7. Stan rodzinny/mężatka, panna, wdowa itp/..... mężatka
8. Wykształcenie-tytuł naukowy..... Studium Nauczycielskie
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, do jakiej  
Jednostki, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, datę  
zwolnienia dnia 15-07-1945 r. Wcielona do Batalionu Kobiecego  
im. E. Plater. Rozmieszczenie w szeregach przysięgi przedkolumny  
Zastawca do (od 30-XI-1943 r.) Samodzielnego Batalionu  
(potem Pułku) łączności początkowo na stanowisku telefonistki  
19.09.1943 r. przeniesiona na stanowisko telefonistki  
w oddziale łączności 12a w oparciu o listy 157-35. W tym  
czasie pracowała w oddziale politycznym przy kpt. Rabanowski  
później w ministerstwie komunikacji i pod kpt. Storzec  
D-ca pułku 2022. 01.01.1945 r. przeniesiona do szeregów  
zwolniona do szeregów w stopniu kaprala dn. 12.03.1945 r.
10. Opisać pracę zawodową od 1939 r. do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane stanowisko itp  
Do ukończenia Liceum Pedagogicznym od 1-09-1953 r.  
zajmowała pracę w Przedst. jako buchaltrezyjni.  
Do ukończenia Studium Nauczycielskiego od 1-09-1953 r. do  
czasu przejścia na wczesną emeryturę do 31.08.1958 r.  
pracowała jako Dyrektor Przedst. m. 23.5 Katowice
11. Wymienić funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do  
chwili obecnej: data prz. z Biał. D. Kote Katowice  
Wzrost i biore uciążliwy i prace społeczne  
z dziećmi wycośzając się z przodku na  
tematy związane z II wojną światową  
i udziałem w niej. Półkolony

7. O to odznaczeń w Bożym Wojsku Polskim

12. Wymienić, ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe:

1) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 2) Medal za udział w walkach o Berlin 3) Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 4) Medal za Wyróżnienie 5) Medal za Odznakę Głównego

13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty/inwalidzkiej, wyjątkowej/

Do dn. 31-01-1985 - 10.250.-

14. Określić warunki mieszkaniowe, socjalno-bytowe /ilość izb/... 3...

warunki m. dobre

15. Jeśli Koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie walk, z całego okresu powojennego do chwili obecnej, krótko opisać. Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety.

W czasie zajmowania stanowiska nad... (wzrost, m. 160cm) budowlami... wari przez liczne samoloty... przeziom bardzo silny... napadnięcie spowodował moje... (wzrost, m. 160cm)

16. W miesiącu wrześniu 1985r. planowany jest III Ogólnopolski Zlot Platerówek w Platerówce. Czy Koleżanka pragnie wziąć w nim udział

TAK

17. Opisać inne uwagi wydarzenia warte uwzględnienia w opracowywanej książce o Platerówkach. Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik.

18. Ilość dzieci, ich imiona i nazwiska, jakie posiadają zawody, co robią, zajmowane przez nich funkcje w zakładach pracy i instytucjach. Na temat ten można dołączyć oddzielną relację do ankiety. Mogą również złożyć krótką relację dzieci - wykazując, że ich pozycja społeczna i zawodowa jest wynikiem... Podać nazwy zakł. pracy.

Mam 3 córki, z tego 1 Irene Morawska po ukończeniu Liceum Ogól. zatrudniona w biurze technicznym Kopalni Węgla Kłobasz i Katowicach. 2 Dorota Słuszyńska mgr. inżynier zatrudn. w Jednostce Metali Półciężkich w Katowicach. 3 Halina Szczępiet - technik mechanik w Kopalni Węgla Kłobasz i Katowicach

Uwaga: do ankiety załączam zdjęcie jak do dow. osobistego oraz inne zdjęcia. Razem sztuk .....

Data. 30.01.1985r.

Podpis wypełniającej ankietę

IV Korespondencja

k.1



1832 IV/1

Droga i Kochana Elu - List Twój otrzymałam - dziękuję.

Jestem w stałej korespondencji z synem i synową Keli. Bardzo rozpaczali po nagłej śmierci Keli - wróciła z sanatorium, zaprosiła rodzinę na obiad i umarła po telefonie. Chorowała na serce przez dłuższy czas - rozmawiała z nią b.często telefonicznie, narzekała na serce i ostatnio były bóle nie do zniesienia. Zmarła l.VII.79 we Wrocławiu. Prawie nikt nie był na pogrzebie - synowa była tym zjawiskiem zaskoczona, miała tyłu przyczołb. Keli była znana we Wrocławiu - na początku swojej kariery. PZPR była Dyrektorem "Liczy kzekki" /wrocławski Jantar/, potem dyrektorem handlowym Największe go domu Towarowego a ostatnio przed emeryturą była Dyrektorem Personalnym Kadr w PKS województwa wrocławskiego. Była wielką działaczką partyjną, bo jak mi mówiła jest członkiem partii ideowym. Miałam do Niej trochę pretensje że nawet w pewnym okresie tała iż była zawodową instruktorką PwK - potem zresztą z tego powodu miała ogromne przykrości partyjne i musiała się ujawnić. Był także jakiś zatarg z panią Komendantką - w/g relacji Keli podczas jej pobytu w Warszawie podobno obie panie nie spotkały się, gdyż p.Komendantka nie chciała Jej widzieć. Niewiem o co chodziło, przypuszczam iż właśnie o to "tajenie". Ale niech Jej ziemia będzie lekka, dużo przeżyła. Mąż jej, ojciec jej syna /kapitana/ przed jego urodzeniem porzucił Keli - pozostawił ją matkę - alkoholicką i nigdy o swą rodzinę nie troszczył się - cierpiała i sama zaczęła "popijać" - była przestraszona jak się zjawia na wybrzeżu i codziennie chciała pić.

Nie mam o nic pretensji, bo to wina różnych układów; rodzinnych, partyjnych, uczuciowych itp. Podaję Ci adres syna, przypuszczam iż pomoże Ci w zebraniu dokumentów - on będzie najlepiej znał jej życiorys kpt.Marek Gontkiewicz ul.Snycerska 7/8 54-026 Wrocław. Mają się przenieść chyba na ten stary adres, gdyż pozostał dom kupiony przez Keli na Kasprowieca 70 - tak zrozumiałam.

Zdaje się, że nie wiesz iż przed rokiem wyszła książka; autorami jej są płk dypl.wacław Tym i dr. Andrzej Kzepniewski - wyd. Morskie - Relacje uczestników Obrony wybrzeża 1939 I tom, a drugi ma wyjść w 1981 roku Oksywie - tom II-gi. W tym I-szym tomie są relacje kpt.Synowca o nas, Keli i moja/z listu do płk.Tyma/. Jeśli nie masz tej publikacji to napisz bezpośrednio do wydawnictwa Morskiego - myślę że przesłał Tobie - pisał także o Obronie wybrzeża Stanisław Strumph-Wajtkiewicz "Alarm dla Miasta Gdyni" wydawnictwo MON - też tam miło wspomina o nas. Od czasu ukazują się w wiekowej prasie wzmianki o naszej Organizacji i kobietach. Umarło już sporo mężczyzn i kobiet z Obrony wybrzeża, nie mówiąc o tym, że są one młodsze od nas. Nekrologi codziennie podają znajome nazwiska, więc chyba i nas już pora. Śmierć na dobrą pamięć, jest chuda, łapówek nie bierze, więc nadejście o nikim nie zapomni, czasem daje "luz" i prolongatę.

Szukałam w ewidencji głównej i była adnotacja, że wyjechała z wybrzeża Marek mi wspominał, że ciotki gospodarują w Rajsku, które z nich niewiem. Otrzymałam sličną fotografię wnuczki Keli-Patrycji, ma 6 latek i jest do Keli b.podobna.

Niewiem czy wiesz o tym, że z Kelą i Stefą Widuchowska widywałam się po wysiedleniu w Gdyni. Tamże spotkałam naszego "opiekuna" - b.kwatermistrza Oddziałów Ochotniczych Obrony wybrzeża Ludwika Synowca, który z miejsca zaczął działać i nas wciągnął - był okres kiedy bez przerwy/ co tydzień/ był w Rajsku, a potem już były kontakty przez pana Marceliego Łuszczkiewicza był maszynista pociągu Oświęcim-Kraków. Byłam związana bardzo z komórka kpt.Synowca, punkt nasz nieścił się przy ulicy Szpitalnej 1 w Krakowie, gdzie p.Synowiec/krakowianin/ założył sklep komisowy z dziełami sztuki. Była to prawie fikcja, niektóre sprzęty były dekoracją, a tylko niektóre do sprzedaży. Co tam się nie działo, to był główny punkt przerzutów na Zachód tam przywoził p.Łuszczk. różne wiadomości, stamtąd zabierał "bibułę", lekarstwa, i inne "cudza". Keli była dwukrotnie w Krakowie, tak samo jak i Stefa Widuchowska, jeździłam również i do Sosnowca, do Kazimierzy Wielkiej i innych miejscowości, do Bieluchowa /Muszyny/. w sprawach, które mi zlecano byłam związana z inż.Tadeuszem Wielanowskim i jego żoną Helena, on był vice-dyrektorem wodociągów krakowskich, karmił nas, odziewał, tam każdy miał schronienie, bo dawał nam odpowiednie dokumenty i krył jako robotników wodociągowych - potem był aresztowany i zgładzony, byłam też spalona i wtedy zorganizowano mój wyjazd. Pułkownik/ bo kpt.Synowiec awansował w AK/ przeżył okupację, powrócił do Gdyni, umarł, z jego żoną, również członkiem AK

Jestem w s...

stałym kontakcie, mieszka w Poznaniu. Pani Kielanowska przed paru laty znalazła swój dom na terenie wadociągów krakowskich był naszym domem, pomagano tam wszystkim. Szpital PCK-ul. Skarbowa 2 w Krakowie miał tam punkt informacyjny. Dawano tam żywność, dokumenty, pieniądze, ubrania. Rodzina ta nie żałowała niczego. Ciotka pani Heleny to żona woj. Byliny Prażmowski. Pracowałam a właściwie działałam w ZWZ i AK na terenie Krakowa, dlatego też przypuszczam iż dopypywał się u mnie p. Odorkiewicz o różne osoby, między innymi o kpt. Stolarskiego. Tym dziennikarzem z WPK myślę o którym piszesz/ jest zapewne red. Anarzej Drzycinski, był u mnie kiedyś kilka godzin - chodziło o mjr. Henryka Sucharskiego. Bardzo miły młody człowiek, hymny pochwalne na Twój temat, nie bez powodu pieje. Bardzo często dostaje listy w sprawie różnych akcji związanych albo z domem pp. Kielanowskich, albo z płk. Synowcem. Myślę, że Marek Gonckiowicz ponoże Ci, jest obowiązkowy i ma materiały, a ja narazie jest b. słaba, dwa zawały i jeden wylew i ostatnio uciekają mi czerwone ciałka krwi/ może białaczka?/ jestem do niczego i chwilowo nie chyba nie napiszę, bo jestem po zapaleniu płuc, przed dwoma dniami wstałam a dzisiaj jeżdżiłam do Ewidencji, wiesz, że Marysia Orliczowa też choruje, trudno jej ci dziś, bardzo przeżyła śmierć swego męża, Ty Elu trzymasz się dobrze, jesteś dzielna i czynna, tyle miałam planów, tyle jest do opowiedzenia i napisania - ale kiedy, czy wystarczy sił i czasu. Jestem podniecona, załamana, tak jak każdy Polak i na wybrzeżu i w całej Polsce. Muszę pomagać córce średniej, też choruje i jako chałupnik zarabia zamiast jak dawniej 4.000 zł. 500-600. Pracowałam do 65 lat i teraz jestem grat - poza tym różne refleksje nie dają żyć spokojnie, i różne pytania pchają się do mózgowicy, a odpowiedzi na nie niema, są trudne i złudne...

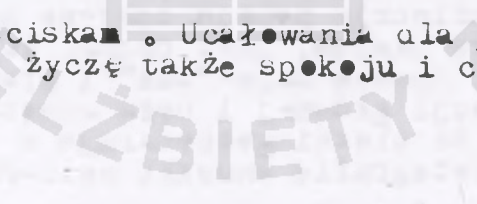
Posyłam Ci trochę zdjęć dałam zrobić odbitki, chciałam dzieciom zostawić żeby coś przekazać, bo zapomnienie jest gorsze od śmierci - Tobie też przesyła może do czegoś Ci się przydadzą.

Dostaję dużo listów, i muszę choć króciutko odpowiadać. Byłyśmy parę miesięcy temu w Orłowie na pogrzebie siostry p. Wittekkówny, była Orliczowa, Taś i ja. Tala często jest w Warszawie - dużo czasu poświęca na porządkowanie historii w tym warszawskim Zespole. Pani komendantka zawsze jeszcze czynna, pozostała już jedna ze swego rodzeństwa.

Nie gniewaj się, że nic nie wyszło z adresem siostry Keli, ale to troszkę trwało, bo gorączkowałam i leżałam. A nie wszystko można telefonicznie załatwić - mam już telefon od szeregu lat - można automatycznie się połączyć - kierunkowy i 4277. Dziś w poniedziałek strasznie dużo telefonów - przeważnie do sąsiadów, którzy nie mają.

Trzymaj się Eluniu i dbaj o swe zdrowie, ja lekceważyłam kuracje i wizyty u lekarzy, a jednak trzeba kontrolować i dbać w naszym wieku więcej niż w okresie "sreunim".

Pozdrawiam, całuję, sciskam. Ucałowania dla p. Deli i moc serdeczności. Bądźcie Panie zdrowe, życzę także spokoju i choć trochę radości



*[Faint handwritten notes, possibly bleed-through or a second page:]*  
Walczyłyśmy...  
był statek z...  
kobiety...  
1 Ryńko 4



372

T. 1923 Wsk

LWP

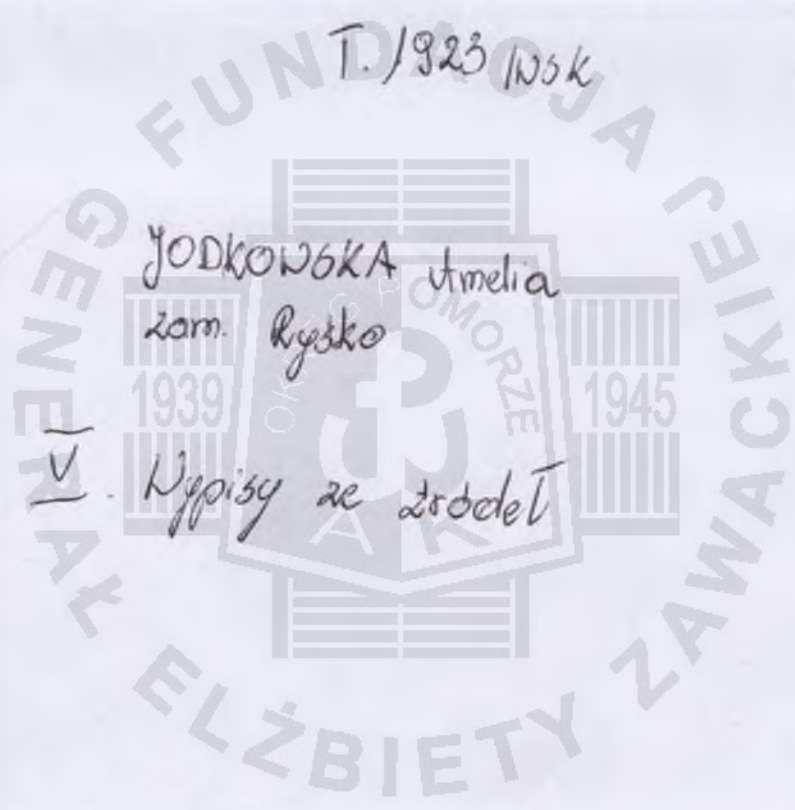
JODKOWSKA Umelia  
zam. Rysko

1939

1945

121

Nypisy ze źródeł



i

7. 1923/4K

ZSRR-LWP

RYSKO Amelia  
z d. Jodkowska

Zródło informacji:  
Ankieta personalna

Złożono:

Archiwum Pomorskie AK  
87-100 Toruń ul. W. Garbary 2.

I.król./99

20/24

JODKOŃSKA Amelia

